

Prof. dr hab. Jerzy Andrzej Sokal

25 lat zdrowia środowiskowego i medycyny środowiskowej w Polsce

13 sierpnia 1992 r. minister zdrowia w rządzie Hanny Suchockiej, Andrzej Wojtyła, wydał zarządzenie na podstawie ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych, którym poszerza zadania statutowe Instytutu Medycyny Pracy w Przemysle Węglowym i Hutniczym w Sosnowcu o zagadnienia higieny i medycyny środowiskowej, nadał temu instytutowi nazwę „Instytut Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego” i zatwierdził nowy statut instytutu. Tę datę można uznać za początek budowania zdrowia środowiskowego i medycyny środowiskowej w Polsce, chociaż pojedyncze, fragmentaryczne badania z tego zakresu (np. środowiskowego narażenia na ołów) pojawiały się wcześniej. Moja wizja i determinacja budowy tych dziedzin w kraju kształtowała się w latach 80. ubiegłego wieku w czasie pełnienia obowiązków doradcy Biura Europejskiego Światowej Organizacji Zdrowia w dziedzinie toksykologii. Uczestniczyłem w tym czasie z czołowymi ekspertami światowymi w realizacji dużych programów WHO (m.in. Air Quality Guidelines i Drinking Water Guidelines) obejmujących tę problematykę. Rozwój zdrowia środowiskowego w Polsce w aspekcie naukowym i praktycznym był konieczny ze względu na dewastację środowiska w wielu regionach kraju. Była też oczywista potrzeba budowania zaplecza medycznego zdrowia środowiskowego w celu objęcia skuteczną profilaktyką i specjalistyczną opieką medyczną ludzi narażonych nadmiernie na szkodliwe czynniki środowiska życia. Było zasadne, aby budować te dziedziny w regionie o największych środowiskowych zagrożeniach zdrowia na Śląsku. Było także zasadne, aby zadania te realizować we współpracy międzynarodowej z krajami, organizacjami i ośrodkami naukowymi wiodącymi w tych dziedzinach. Dlatego przyjąłem propozycję dyrektora Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi oraz zaproszenie Instytutu w Sosnowcu do kierowania tym instytutem, który był w tym czasie w trudnej sytuacji organizacyjnej i finansowej, funkcjonując jako oddział zamiejscowy Instytutu w Łodzi. W okresie 1.04.1991–8.01.1992 r. pełniłem obowiązki Z-cy Dyrektora Instytutu w Łodzi ds. Instytutu w Sosnowcu. W tym czasie doprowadziłem do ponownego usamodzielnienia instytutu w Sosnowcu oraz do ustanowienia i finansowania pierwszego programu zdrowia środowiskowego: „Monitoring środowiskowych zagrożeń

zdrowia w woj. katowickim”. Jednocześnie zabięgałem o rozszerzenie formalne działalności instytutu w Sosnowcu o problematykę zdrowia środowiskowego i medycyny środowiskowej, co dokonało się w 1992 r. Od 16.06.1992 do 20.04.2006 r. kierowałem tym Instytutem po postępowaniach konkursowych. W tym okresie Instytut rozwinął szeroką działalność w dziedzinie zdrowia środowiskowego i medycyny środowiskowej zarówno w kraju jak i na arenie międzynarodowej.

ZDROWIE ŚRODOWISKOWE I MEDYCYNĄ ŚRODOWISKOWĄ W INSTYTUCIE

Od 1991 r. rozpoczęliśmy realizację dużego programu monitoringu środowiskowych zagrożeń zdrowia i ich skutków w woj. katowickim. W programie, który koordynowałem w latach 1991–1993, uczestniczyły również inne ośrodki naukowe regionu, a także Państwowy Zakład Higieny w Warszawie. Program pozwolił na aktualne i wiarygodne rozeznanie środowiskowych zagrożeń zdrowia w populacji woj. katowickiego oraz określił dalsze potrzeby badawcze i profilaktyczne.

Aby realizować nowe zadania statutowe konieczne było zwiększenie i rozwój naukowy kadry instytutu, stworzenie nowych jednostek organizacyjnych oraz unowocześnienie zaplecza aparaturowego i informatycznego. Udało się tego dokonać w ciągu kilku lat. Liczba pracowników Instytutu wzrosła do prawie 300, a samodzielnych pracowników naukowych do 15.

Powstały nowe zakłady naukowe:

- W 1991 r. powołano w Zakładzie Toksykologii Przemysłowej Pracownię Mutageny Środowiskowej kierowaną przez mgr Danutę Mielżyńską (obecnie dr habilitowany) i przekształconą później w zakład naukowy.
- Zakład Epidemiologii powołany w 1992 r. kierowany przez dr. hab. (obecnie profesora) Jana Zejdy, który powrócił do Instytutu z Uniwersytetu w Montrealu i zapewnił wysoki poziom badań naukowych w dziedzinie epidemiologii środowiskowej.
- Zakład Higieny Mieszkań powołany w 1993 r. kierowany przez dr. Józefa Pastuszkę, przekształcony później w Zakład Szkodliwości Biologicznej

nych kierowany przez dr. Rafała Górnego (obecnie profesora).

- Zakład Monitoringu Zdrowia powołany w 1993 r. kierowany przez dr. Macieja Dębowskiego.
- Zakład Polityki Zdrowotnej powołany 1993 r. kierowany przez prof. dr. hab. Kazimierza Zgryzka.
- Zakład Promocji Zdrowia powołany w 1995 r. kierowany przez prof. dr. hab. Barbarę Zahorską-Markiewicz, później wieloletnią przewodniczącą Rady Naukowej Instytutu.
- Zakład Oceny Ryzyka powołany w 1996 r. kierowany przez dr. Marka Biesiadę.

W 1992 r. Minister Zdrowia powołał szpital kliniczny Instytutu, który rozszerzył dotychczasową działalność Instytutu w dziedzinie medycyny pracy i obejmował nowe jednostki organizacyjne; Przychodnię Medycyny Środowiskowej oraz Laboratorium Medycyny Środowiskowej. Na czele szpitala stanął prof. dr. hab. Kazimierz Marek, wybitny uczony i klinicysta w dziedzinie chorób zawodowych, późniejszy konsultant krajowy ds. medycyny pracy, pierwszy redaktor naczelny „Medycyny Środowiskowej”. Przychodnia Medycyny Środowiskowej była pierwszą tego typu placówką w Polsce, między innymi w badaniach przesiewowych przebadano zawartość ołowiu we krwi u kilkunastu tysięcy dzieci z terenu Górnego Śląska i Zagłębia. Przychodnię kierowały kolejno dr Renata Wywiół i dr Dorota Jarośnińska, która pracuje obecnie w Biurze Europejskim WHO.

W latach 1993–95 został zrealizowany w Instytucie międzynarodowy program koordynowany przez Centrum Europejskie Środowiska i Zdrowia WHO w Holandii, w którym wyszkolono, teoretycznie i praktycznie 15 lekarzy środowiskowych, którzy stanowili pierwszą kadrę medycyny środowiskowej w Polsce. Świetnie przygotowani, dynamiczni byli *de facto* pionierami tej dziedziny w kraju. Zgodnie z programem mieli oni stanowić sieć specjalistów w instytucjach rządowych, zdrowia publicznego i instytutach naukowych w problematyce środowiskowych zagrożeń zdrowia. Jednakże po zmianie ekipy rządowej cel ten został tylko częściowo zrealizowany. Niektórzy podjęli pracę w Instytucie i przyczynili się istotnie do rozwoju naukowego i praktycznego medycyny środowiskowej. Nowa ekipa w Ministerstwie Zdrowia nie zrealizowała również propozycji utworzenia sieci poradni medycyny środowiskowej w zagrożonych ekologicznie regionach kraju. Propozycja ta, opracowana szczegółowo była już zaakceptowana przez poprzednią ekipę rządową.

Od początku lat 90. zabiegałem o umieszczenie medycyny środowiskowej w systemie specjalizacji lekarskich. Departament Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia popierał nasz wniosek w tej sprawie z 1994 r. Również minister zdrowia zaakceptował wstępnie specjalizację lekarską „medycyna środowiskowa”, jednak po znacznym ograniczeniu liczby specjalizacji lekarskich w Polsce medycyna środowiskowa nie uzyskała statusu specjalizacji. Elementy medycyny środowiskowej wprowadzono do innych specjalizacji lekarskich. W 2004 r. minister zdrowia ustanowił jednak specjalizację „zdrowie środowiskowe” dla pracowników służby zdrowia niebędących lekarzami. Program specjalizacji został przygotowany w naszym instytucie. Sprawa systemu kształcenia w dziedzinie medycyny środowiskowej jest w dalszym ciągu otwarta. Z inicjatywy Instytutu powstało w 1995 r. Polskie Towarzystwo Medycyny Środowiskowej z siedzibą w Instytucie w Sosnowcu. Do dziś działa aktywnie organizując zjazdy i spotkania naukowe, krajowe i międzynarodowe, a także wydaje czasopismo „Medycyna Środowiskowa”, wspierane merytorycznie i finansowo przez Instytut. Pracami Towarzystwa kierował najpierw prof. Jan Zejda, a obecnie prof. Krystyna Pawlas. Od wielu lat redaktorem naczelnym „Medycyny Środowiskowej” jest prof. Zbigniew Rudkowski, który wniósł duży wkład w tworzenie i rozwój tej dyscypliny.

Od początku bardzo ważne było włączenie ocen zdrowotnych do ocen środowiskowych. Chodziło o to, aby prawnie już obowiązujące oceny oddziaływania na środowisko zawierały również oceny oddziaływania na zdrowie, wykonywane nowoczesnymi metodami. Zakład Oceny Ryzyka, kierowany przez dr. Biesiadę, opracował odpowiednią metodologię ocen i sprawdził ją w realizacji kilku projektów badawczych. Pomógł w tym również projekt PHARE koordynowany w Instytucie. Instytut opracował koncepcję pełnienia obowiązków krajowego ośrodka referencyjnego w tej dziedzinie. Dr Biesiada został członkiem Głównej Komisji ds. Ocen Oddziaływania na Środowisko przy Ministerstwie Środowiska i wykonał z zespołem szereg ocen oddziaływania na zdrowie substancji toksycznych. Jednak w nowelizowanym w tym czasie prawie ochrony środowiska nie uwzględniono proponowanego przez Instytut rozwiązania, prawdopodobnie ze względu na brak porozumienia międzyresortowego. Podobnie nie udało się wdrożyć proponowanego systemu naukowego określania i weryfikacji dopuszczalnych stężeń substancji szkodliwych dla zdrowia w powietrzu atmosferycznym.

WSPÓŁPRACA Z ŚWIATOWĄ ORGANIZACJĄ ZDROWIA

Nawiązanie i prowadzenie współpracy z organizacjami międzynarodowymi oraz znaczącymi w świecie ośrodkami naukowymi stało się zadaniem Instytutu. Wcześniejsza, wieloletnia praca w charakterze eksperta WHO ułatwiła mi zabieganie o instytucjonalną współpracę Instytutu z tą organizacją. Moja koncepcja współpracy Instytutu z WHO w dziedzinie zdrowia środowiskowego uzyskała akceptację Biura Europejskiego WHO ze względu na aktualność tej problematyki oraz poparcie Ministerstwa Zdrowia, które wspierało rozwój tej dziedziny. Ostatecznie Instytut uzyskał w 1993 r. status Ośrodka Współpracy z WHO w zakresie oceny skutków zdrowotnych zanieczyszczenia środowiska i szkolenia w dziedzinie zdrowia środowiskowego (WHO Collaborating Centre for Environmental Pollution | Health Impact Assessment and Training in Environmental Health). Działalność Ośrodka dotyczyła następujących obszarów:

- pozyskiwanie danych dotyczących skutków zdrowotnych zanieczyszczenia środowiska w Europie Środkowej i Wschodniej,
- badania wpływu zanieczyszczenia środowiska na stan zdrowia,
- ocena wielkości narażenia na ołów u dzieci i działania zapobiegawcze,
- ocena i metody ograniczania następstw zdrowotnych narażenia na smog typu zimowego,
- monitorowanie biologiczne narażenia na substancje mutagenne,
- szkolenia w dziedzinie zdrowia środowiskowego i medycyny środowiskowej.

W październiku 2002 r. Ośrodek został redesygnowany na dalsze 4 lata po wysokiej ocenie jego dotychczasowej pracy. Wprowadzono nowe pola działania dotyczące wdrażania nowoczesnej metodologii ocen oddziaływania środowiska na zdrowie i ocen ryzyka zdrowotnego, szkolenia specjalistów w tych dziedzinach oraz opracowania elektronicznego systemu komunikowania się dla potrzeb tych specjalistów. Ośrodek realizował projekty naukowe i szkoleniowe, między innymi dwa projekty PHARE dotyczące zależności pomiędzy jakością powietrza a zdrowiem, a także ocen oddziaływania środowiska na zdrowie.

W końcowym okresie pracy w Instytucie pełniłem dodatkowo funkcję Punktu Kontaktowego Biura Europejskiego WHO do współpracy z Polską. Później funkcję tę przejął prof. Zbigniew Rudkowski, który między innymi przewodniczył krajowej Konferencji CEHAPE w Warszawie..

Na początku lat 90. Instytut uzyskał także status Instytucji Uczestniczącej w Międzynarodowym Programie Bezpieczeństwa Chemicznego nadany przez kwatere Główną WHO w Genewie. Dyrektor tego programu wizytował Instytut.

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

Realizacja tematów statutowych, a także badań i zadań Ośrodka Współpracy z WHO w dziedzinie zdrowia środowiskowego i medycyny środowiskowej wymagała lub była wspomagana przez współpracę z zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Współpraca ta szybko zwiększała się od początku lat 90. i obejmowała łącznie kilkadziesiąt ośrodków zagranicznych. W początkowym okresie pomocne były moje wcześniejsze kontakty zagraniczne. Z czasem coraz więcej pracowników naukowych nawiązywało kontakty i rozwijało współpracę zagraniczną w prowadzonych przez siebie projektach krajowych i międzynarodowych. Z perspektywy czasu uważam, że dużą szansą merytoryczną, również o znaczeniu politycznym, było porozumienie o współpracy w dziedzinie monitoringu środowiskowych zagrożeń zdrowia podpisane w 1995 r. w Sosnowcu przez ośrodki naukowe 8 krajów Europy Środkowo-Wschodniej z rolą koordynatora strony polskiej. Wyszedłem z inicjatywą tego porozumienia, aby wspólnie z sąsiadami rozpoznawać i rozwiązywać transgraniczne problemy środowiskowych zagrożeń zdrowia. Współpraca była dofinansowywana przez Ministerstwo Nauki i popierana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Trwała kilka lat, lecz w tej formie nie była kontynuowana z powodu przerwania finansowania. Przyczyniła się jednak do lepszego poznania problemów zdrowia środowiskowego w regionie i nawiązywania współpracy dwustronnej. Istotne znaczenie dla wspomagania rozwoju zdrowia środowiskowego w Polsce i całej Europie miały Europejskie Konferencje Ministerialne na temat Środowiska i Zdrowia, które wytyczały kierunki działań na rzecz środowiska i zdrowia. Uczestniczyłem w Konferencji w Londynie w 1999 r. w charakterze obserwatora/doradcy delegacji Polski i miałem możliwość prowadzenia dyskusji, a także sporów w sprawach tam rozpatrywanych. Pełniąc funkcję krajowego punktu kontaktowego ds. współpracy z WHO, kierowałem pracami przygotowawczymi do kolejnej konferencji europejskiej w 2004 r., w której uczestniczyłem w składzie delegacji Polski. Po konferencji wraz z zespołem współpracowników z Instytutu włączyliśmy się w prace nad realizacją zobowiązań przyjętych przez nasz kraj po podpisaniu Deklaracji

Budapeszteńskiej. Wyniki tej konferencji były wykorzystywane w tworzeniu programów zdrowia środowiskowego Unii Europejskiej.

WSPÓŁPRACA W KRAJU

Budowanie nowych dziedzin – zdrowia środowiskowego i medycyny środowiskowej – wymagało od początku częstych kontaktów i dobrej współpracy z decydentami na szczeblu centralnym i regionalnym. Po przełomie politycznym w 1989 r. był dobry klimat dla inicjatyw innowacyjnych, otwartość administracji publicznej na zmiany, a aktywność starych struktur przytłumiona. Z czasem było trudniej. Kluczowa współpraca z Ministerstwem Zdrowia była od początku dobra zarówno na szczeblu centralnym jak i odpowiednich departamentów merytorycznych. Będąc w tym czasie członkiem Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia oraz Rady Sanitarno-Epidemiologicznej miałem możliwość merytorycznej promocji zdrowia środowiskowego i medycyny środowiskowej oraz przekonywania o konieczności rozwoju tych dziedzin. Korzystne było również uczestniczenie w zespołach tematycznych powoływanych przez Ministerstwo Zdrowia np. w sprawie wykazu specjalizacji lekarskich. Problemy pojawiały się po zmianach ekipy rządowej, co utrudniało realizację programów długookresowych.

Chciałbym wspomnieć również o dwóch inicjatywach, o zasięgu ogólnokrajowym, dotyczących systemu ochrony zdrowia, w których uczestniczyłem. Już w latach 90. wyniki badań prowadzonych w Polsce (głównie przez Instytut w Sosnowcu) z wykorzystaniem rutynowych danych o jakości zdrowia i środowiska pozwalały na ilościową, porównawczą ocenę środowiskowych zagrożeń zdrowia w różnych regionach kraju. Zachęcony przez współpracowników z Ministerstwa Zdrowia i Oddziału Śląskiego Narodowego Funduszu Zdrowia przygotowałem z zespołem współpracowników kryteria uwzględniania środowiskowych zagrożeń zdrowia w podziale środków NFZ na województwa. Propozycja ta nie została jednak wykorzystana, prawdopodobnie ze względów pozamerytorycznych. Na samym początku lat 90. uczestniczyłem również w pracach nad opracowaniem koszyka świadczeń zdrowotnych. Zgodziłem się (z obawami i oporami) na prośbę Ministerstwa Zdrowia przewodniczyć pierwszemu, organizacyjnemu etapowi prac zespołu krajowych konsultantów medycznych nad ustaleniem koszyka świadczeń zdrowotnych. Prawdopodobnie Ministerstwo liczyło na moje doświadczenie w przewodniczeniu prac zespołów zadaniowych ekspertów

WHO w dziedzinie zdrowia środowiskowego. Współpraca z grupą uznanych autorytetów medycznych była bardzo dobra, owocna, a dla mnie pouczająca. Koszyk świadczeń medycznych został już wtedy opracowany, jednak jak wiadomo, nie wszedł w życie.

Bardzo istotna dla rozwoju zdrowia środowiskowego była i jest w dalszym ciągu współpraca z Ministerstwem Środowiska, Państwową Inspekcją Ochrony Środowiska, Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i ośrodkami naukowymi zajmującymi się ochroną środowiska. Od początku pracy na Śląsku nawiązywałem kontakty z tymi instytucjami. Współpraca z Ministerstwem Środowiska była ogólnie dobra, szczególnie na poziomie kierownictwa resortu. Bardzo pomocne było zaangażowanie się w tę współpracę dr. Krzysztofa Kumańskiego, lekarza, doradcy wiceministra środowiska przychylnego problematyce zdrowia środowiskowego. Trudności były typowe dla współpracy międzyresortowej i wynikały z różnych zakresów kompetencji, tematyki i celów działania oraz różnic w priorytetach naukowych i wdrożeniowych. Była jednak wola współpracy i był ewidentny sukces w postaci ustanowienia i realizacji wspólnego Programu Rządowego „Środowisko a Zdrowie”, a także współpraca na forum europejskim. Była nawet rozważana koncepcja utworzenia w kraju agencji zdrowia środowiskowego zapewniającej finansowanie tej problematyki. Uważam obecnie, po problemach z finansowaniem programu rządowego, że była to dobra koncepcja. Współpraca naukowa z resortem środowiska była prowadzona głównie z Instytutem Ekologii Terenów Uprzemysłowionych w Katowicach, z którym Instytut miał umowę o współpracy, w znacznie mniejszym stopniu z Instytutem Ochrony Środowiska w Warszawie.

Złotą Odznakę za zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, którą otrzymałem w 1994 r., przyjąłem jako dowód uznania dla Instytutu za badania i działania w dziedzinie zdrowia środowiskowego. Jako członek Komitetu „Człowiek i Środowisko” Polskiej Akademii Nauk na tym forum miałem możliwość przedstawiać i promować, czasem ze współpracownikami, problematykę zdrowia środowiskowego. Współpraca Instytutu z Ministerstwem Nauki wynikała oczywiście z roli tego resortu w finansowaniu nauki, który jednak, mimo decyzji Rządu nie finansował programu „Środowisko a Zdrowie”. Współpraca z resortami edukacji i spraw zagranicznych dotyczyła tylko fragmentów niektórych programów Instytutu.

Od początku lat 90. byliśmy w stałym kontakcie i współpracowaliśmy z władzami województwa ka-

towickiego (później śląskiego) i Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Katowicach w badaniu i rozwiązywaniu regionalnych problemów zdrowia środowiskowego. Problem smogu atmosferycznego, który jest obecnie przedmiotem szerokich badań i działań zapobiegawczych w kraju, był zbadany w naszym Instytucie już 20 lat temu we współpracy z władzami wojewódzkimi. Zespół badawczy pod kierunkiem prof. Zejdy, we współpracy z Instytutem Meteorologii i Gospodarki Wodnej określił na podstawie wyników badań własnych i danych z piśmiennictwa skalę problemów zdrowotnych i zaproponował kryteria alertu smogowego oraz sposób informowania o zagrożeniu smogowym w Aglomeracji Katowickiej. Obecna, intensywna i emocjonalna kampania medialna przeciwko smogowi jest spóźniona o ponad 20 lat, ale ilustruje realne zagrożenia zdrowia.

Dla potrzeb władz wojewódzkich zainicjowałem przygotowanie propozycji systemu zapobiegania środowiskowym skutkom zdrowotnym w sytuacji kłęski żywiolowej. Sprawa była aktualna również w województwie śląskim z powodu kłęski powodzi. Wcześniej uczestniczyłem w pracach ekspertów WHO nad sposobami zapobiegania problemom zdrowotnym po katastrofach i kłęskach żywiolowych. W oparciu o zalecenia WHO powstała w Szpitalu Instytutu, opracowana przez dr. Piotra Imiołka, propozycja działań w takich sytuacjach w Polsce. Ocena propozycji przez władze wojewódzkie była bardzo pozytywna ale uznano, że w tym czasie nie było warunków do jej wdrożenia. Później próbowałem zainteresować tą propozycją Biuro Bezpieczeństwa Narodowego przy Prezydencie RP poprzez Państwowy Zakład Higieny w Warszawie. Opracowanie zostało przyjęte, lecz nie było działań następczych.

Od początku lat 90. nawiązywaliśmy kontakty i roboczą współpracę z wielu krajowymi ośrodkami naukowymi zajmującymi się problematyką zdrowia publicznego, w tym zdrowia środowiskowego. W praktyce Instytut współpracował, na ogół okresowo, w konkretnym temacie z danym ośrodkiem lub pracownikiem naukowym. Współpracowaliśmy szerzej z akademiami (uniwersytetami) medycznymi w Katowicach i Wrocławiu, Państwowym Zakładem Higieny w Warszawie oraz Instytutem Ekologii Terynów Uprzemysłowionych w Katowicach. Prof. Marcin Kamiński, b. Rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego i b. Przewodniczący Rady Naukowej Instytutu w Sosnowcu, z którym współpracowałem już wcześniej w Łodzi, wspierał zdrowie środowiskowe od początku mojej pracy na Śląsku i przyczynił się do rozwoju tej dziedziny w Instytucie i w kraju.

W końcu lat 90. środowiska zajmujące się działalnością naukową i praktyką w dziedzinie zdrowia środowiskowego na Dolnym Śląsku proponowały połączenie się z naszym Instytutem w formie udziału zamiejscowego. Podjąłem tę, moim zdaniem dobrą inicjatywę, ale nie udało się tej sprawy formalnie sfinalizować. Na początku lat 90. usiłowałem z poparciem wiceministra zdrowia, głównego inspektora sanitarnego integrować, a przynajmniej harmonizować działania kilku instytutów w dziedzinie zdrowia środowiskowego; niestety z ograniczonym powodzeniem. Nie było tradycji ani wzorców tworzenia konsorcjów tematycznych w naszym kraju. Preferowano współpracę dwustronną bez formalnych, wiążących porozumień. Dopiero w końcowym okresie mojej pracy w Instytucie był przychylny klimat do stworzenia konsorcjum Instytutu z akademiami medycznymi w Katowicach, Wrocławiu i Krakowie dla współpracy ze Wspólnotowym Centrum Badawczym Komisji Europejskiej w dziedzinie zdrowia środowiskowego. Inicjatywa ta nie była kontynuowana po moim odejściu z Instytutu.

Współpracowaliśmy również ze związkami zawodowymi, głównie z „Solidarnością”, a także z Kościołem. Współpraca z „Solidarnością” dotyczyła głównie problematyki higieny pracy w szczególności kształcenia higienistów pracy we współpracy z amerykańskimi organizacjami higienistów pracy. Byłem członkiem Amerykańskiego Stowarzyszenia Higienistów Pracy (AIHA). Krótko byłem doradcą Sekretariatu Górnictwa i Energetyki „Solidarności” i w toczącej się wtedy dyskusji o dalszym statusie „Solidarności” promowałem przede wszystkim jej rolę jako modernizacyjnego ruchu społecznego a nie roszczeniowego związku zawodowego. Związki zawodowe wspierały również nasze plany budowy zdrowia środowiskowego i medycyny środowiskowej w kraju. Bardzo istotne było wsparcie parlamentarzystów o rodowodzie solidarnościowym. W kontaktach z kuriami biskupimi w Katowicach i Sosnowcu zabiegałem o wsparcie działalności informacyjnej i promocyjnej problematyki zdrowia środowiskowego w społeczeństwie. Gościliśmy w Instytucie m.in. biskupa Pieronka i odbyliśmy ciekawą i pouczającą dyskusję o problemach etycznych zdrowia środowiskowego.

PROGRAM WIELOLETNI „ŚRODOWISKO A ZDROWIE”

5 czerwca 2001 r. Rada Ministrów przyjęła uchwałę Nr 64/2001 ustanawiającą program wieloletni „Środowisko a Zdrowie” i powierzyła koordynację realizacji programu ministrowi właściwemu

do spraw zdrowia. Uczestniczyłem w tym posiedzeniu Rządu. Był to pionierski program rządowy międzyresortowy w dziedzinie zdrowia środowiskowego. Minister Zdrowia udzielił mi pełnomocnictwa do prowadzenia całości spraw dotyczących koordynacji prac związanych z realizacją tego programu. Program obejmował zadania naukowe mające na celu diagnozę sytuacji w Polsce w dziedzinie środowiskowych zagrożeń zdrowia, zadania określające sposoby i priorytety ograniczania tych zagrożeń oraz zadania profilaktyczne i edukacyjne w dziedzinie medycyny środowiskowej. Opracowanie, uzgodnienie i doprowadzenie do uchwalenia programu wymagało kilku lat prac merytorycznych i organizacyjnych, zwłaszcza że nie było w kraju tradycji tworzenia tego typu programów międzyresortowych. Wyszedłem z inicjatywą powstania tego programu i doprowadziłem do jego uchwalenia w celu przyspieszenia rozwoju zdrowia środowiskowego i medycyny środowiskowej w kraju, rozwiązywania głównych problemów zdrowia środowiskowego, szczególnie na Śląsku, wypełniania zobowiązań międzynarodowych Polski oraz zapewnienia rozwoju i stabilnej pracy Instytutu w Sosnowcu. Pierwszą wersję programu opracowaną w pierwszej połowie lat 90. włączyłem do propozycji programu wieloletniego w dziedzinie ochrony środowiska. Program ten nie został jednak rozpatrzony i uchwalony z powodu zmiany rządu.

W końcu lat 90. przygotowałem ze współpracownikami (prof. Zejda, prof. Marek, prof. Grzesik, dr Dębowski i inni) i we współpracy z Instytutem Ekologii Terenów Uprzemysłowionych w Katowicach propozycję programu „Środowisko a Zdrowie” dotyczącego tylko zdrowia środowiskowego. Program został pozytywnie oceniony przez Sejmowe Komisje Zdrowia i Środowiska z sugestią ograniczenia jego zakresu i kosztów. Musieliśmy przygotować nową wersję programu. Końcowe uzgodnienia zadań programu były dokonywane we wspólnym zespole Ministerstwa Zdrowia i Środowiska. Na tym etapie nie udało się uzgodnić włączenia do programu nowelizacji procedur ustalania normatywów środowiskowych oraz wykonywania ocen oddziaływania na środowisko. Bardzo szerokie uzgodnienia międzyresortowe nie zmieniły zapisów merytorycznych i finansowych programu. Uzgodniony program uwzględniał zasady zrównoważonego rozwoju, potrzeby integracji Polski z Unią Europejską oraz zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia. Został przyjęty bez zmian przez Komitet Społeczny Rady Ministrów a następnie na posiedzeniu Rządu. Wypowiedzi członków rządu na posiedzeniu w sprawie programu były pozytywne. Rozważano także, czy program ma być finansowany

z budżetu centralnego, czy z budżetów współpracujących resortów. Od początku uważałem, że właściwe byłoby finansowanie programu z budżetu centralnego, ale Rząd zdecydował inaczej. Nie sądziłem wtedy, że resorty mogą nie realizować uchwały Rządu. Niestety realizacja programu przypadła na okres dziury budżetowej państwa, tzw. dziury Bauca. W praktyce Resort Środowiska finansował dużą większość „swoich” zadań programu, Resort Zdrowia niektóre, a Resort Nauki nie podjął finansowania zadań naukowych. Tym niemniej zrealizowane zadania programu pozwoliły na przyspieszenie rozwoju zdrowia środowiskowego i medycyny środowiskowej w kraju, integrowały w istotnym stopniu działania resortów zdrowia i środowiska w tej dziedzinie, nadały widoczność tej problematyce w administracji państwowej i lokalnej oraz w odbiorze społecznym, a także rozwiązywały niektóre konkretne problemy zdrowia środowiskowego w kraju.

Ważnym efektem realizacji programu było przygotowanie naszego kraju do współpracy w Unii Europejskiej i uzyskanie przez Polskę znaczącej pozycji w Europie w tej dziedzinie. Program był wysoko oceniany przez Komisję Europejską, co zostało wyrażone przez Komisarza ds. Środowiska podczas wizyty w Warszawie w 2003 r., a także w listach do ministrów zdrowia i środowiska oraz do dyrektora Instytutu w Sosnowcu. Zadania resortu zdrowia w tym Programie były realizowane głównie w Instytucie w Sosnowcu. Niektóre zadania programu były realizowane we współpracy z Państwowym Zakładem Higieny w Warszawie oraz z akademiami Medycznymi w Katowicach i Wrocławiu. Niektóre były realizowane jeszcze przed formalnym rozpoczęciem Programu Rządowego w ramach projektu międzynarodowego WHO|DEPA (Duńska Agencja Ochrony Środowiska). Raporty z wykonanych prac były przekazywane i przyjmowane w Ministerstwie Zdrowia i Ministerstwie Środowiska.

WŁĄCZENIE POLSKI W PRACĘ UNII EUROPEJSKIEJ W DZIEDZINIE ZDROWIA ŚRODOWISKOWEGO

Na początku lat 2000. było jasne, że niezbędna jest intensyfikacja współpracy z Unią Europejską, do której mieliśmy niedługo wstąpić. W tym czasie problematyka zdrowia środowiskowego uzyskała wyraźny priorytet w Unii, do czego w istotnym stopniu przyczyniła się aktywność ówczesnej Komisarz ds. Środowiska Margot Wallström. Nawiązując i prowadząc współpracę z Unią Europejską miałem na uwadze następujące, powiązane ze sobą cele:

1. Przyspieszyć budowę zdrowia środowiskowego i medycyny środowiskowej w Polsce w ramach priorytetu Unii Europejskiej w tych dziedzinach.
2. Budować silną pozycję Polski w Unii Europejskiej w tych dziedzinach; kraju przynoszącego rozwiązania a nie tylko wykonującego polecenia.
3. Zwiększyć szanse nowoczesnego rozwoju i dodatkowego finansowania dla instytutu, którym kierowałem.

Ten kierunek działań był w pełni aprobowany i popierany przez Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Środowiska, Ministerstwo Nauki oraz Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. Instytut w Sosnowcu, będący wtedy wiodącym ośrodkiem w Polsce w dziedzinie zdrowia środowiskowego i koordynujący Rządowy Program Wieloletni „Środowisko a Zdrowie”, został zaproszony do udziału w tworzeniu Europejskiej Strategii Środowiska i Zdrowia oraz jej programu wykonawczego na lata 2004–2010, przyjętych przez Komisję Europejską odpowiednio w 2003 i 2004 roku. Europejska Strategia Środowiska i Zdrowia opierała się na zintegrowanym podejściu nauki i praktyki do problemów zdrowia środowiskowego. Komisja Europejska, opracowując program wykonawczy korzystała również z rozwiązań przyjętych w naszym programie „Środowisko a Zdrowie”. Komisja Europejska oraz Ministerstwa Zdrowia i Środowiska powierzyły Instytutowi zorganizowanie Europejskiej Konferencji Regionalnej inicjującej prace nad Programem Wykonawczym Europejskiej Strategii Środowiska i Zdrowia. Konferencja odbyła się w październiku 2003 r. w Warszawie z udziałem m.in. Komisarza UE ds. Środowiska oraz Ministrów Zdrowia i Środowiska.

Z upoważnienia Ministra Zdrowia uczestniczyłem w posiedzeniach Unii Europejskiej dotyczących zdrowia środowiskowego i koordynowałem organizacyjne prace polskich ekspertów nad Programem Wykonawczym Strategii Środowiska i Zdrowia. Do tych prac udało mi się pozyskać także uznanych ekspertów spoza Instytutu. Opracowywałem na bieżąco propozycję stanowiska Polski w sprawach zdrowia środowiskowego dla potrzeb współpracy unijnej. W grudniu 2004 roku uczestniczyłem z grupą współpracowników, reprezentując nasz kraj, w konferencji unijnej poświęconej wdrażaniu programu wykonawczego Europejskiej Strategii Środowiska i Zdrowia na lata 2004–2010, którą organizowała Prezydencja Holenderska i Komisja Europejska. Współprzewodniczyłem panelowi ds. nauki. Polska była jednym z kilku krajów Unii Europejskiej i je-

dynym z jej 10 nowych członków, które współtworzyły merytoryczny program tej konferencji i miały istotny udział w jego realizacji.

Po pozytywnych sygnałach z Komisji Europejskiej w sprawie współpracy ze Wspólnotowym Centrum Badawczym KE przedstawiłem propozycję merytoryczną takiej współpracy, która miała wstępną akceptację ministra nauki i władz województwa śląskiego. Propozycja obejmowała utworzenie Europejskiej Sieci Naukowej w dziedzinie Środowiska i Zdrowia, koordynowanej przez instytut w Sosnowcu we współpracy z uniwersytetami medycznymi na Śląsku, we Wrocławiu i Krakowie, oraz utworzenie na Śląsku Instytutu Zdrowia Środowiskowego w ramach Wspólnotowego Centrum Badawczego Komisji Europejskiej. Po moim odejściu z instytutu sprawa nie była kontynuowana.

Od 2004 r. do czasu przejścia na emeryturę w 2006 r. byłem członkiem i uczestniczyłem w pracach Komitetu ds. Środowiska i Zdrowia Komisji Europejskiej, co umożliwiała na bieżąco zapoznanie się z aktualną problematyką unijną i przedstawianie stanowiska i propozycji strony polskiej w zakresie zdrowia środowiskowego. W pracach Komitetu uczestniczył też przedstawiciel Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi, prof. Wojciech Hanke.

Po 2005 r. nie byłem już w stanie kontynuować działalności merytorycznej i organizacyjnej w kraju i za granicą ze względu na stan zdrowia, a także problemy wewnętrzne Instytutu. Z satysfakcją obserwuję dalszy rozwój zdrowia środowiskowego i medycyny środowiskowej w kraju. Powstają nowe jednostki naukowe i szkoleniowe na uniwersytetach medycznych i w instytutach naukowo-badawczych. Obecnie istnieją już możliwości szkoleniowe na uczelniach np. w Śląskim i Gdańskim Uniwersytecie Medycznym oraz na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika – Collegium Medicum w Bydgoszczy. Powstały nowe jednostki naukowe i kliniczne. Między innymi w Państwowym Zakładzie Higieny powstał Pion Zdrowia Środowiskowego z 5 zakładami naukowymi a w Instytucie Medycyny Pracy w Łodzi funkcjonuje Zakład Epidemiologii Środowiskowej, Zakład Monitoringu Środowiska oraz Klinika Chorób Zawodowych i Środowiskowych. Minister Zdrowia powołuje konsultanta krajowego w dziedzinie zdrowia środowiskowego. Pierwszym konsultantem była prof. Krystyna Pawlas, długoletni pracownik Instytutu w Sosnowcu, a obecnie prof. Wojciech Hanke z Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi. Potrzebny jest jednak dalszy rozwój zdrowia środowiskowego i medycyny środowiskowej w kraju. W dalszych działaniach trzeba kompleksowo uwzględnić następujące zasady, być może oczywiste, ale warte przypomnienia:

- działania ograniczające środowiskowe zagrożenia zdrowia, zarówno proaktywne jak i reaktywne, powinny być zawsze poprzedzane naukową oceną ryzyka zdrowotnego oraz analizą zależności ryzyko–koszty–korzyści,
- skutki zdrowotne zanieczyszczenia środowiska powinny być wykrywane, diagnozowane i leczone w systemie obejmującym specjalistyczne ośrodki naukowe i kliniczne oraz sieć poradni medycyny środowiskowej,
- powinien funkcjonować system kształcenia specjalistów medycyny środowiskowej oraz możliwość doksztalcania się w tej dziedzinie specjalistów innych dziedzin,
- badania i działania w dziedzinie ochrony środowiska powinny uwzględniać problematykę środowiskowych zagrożeń zdrowia.

Sądzę również, że ambicją środowisk naukowych zdrowia i medycyny środowiskowej w kraju powinno być także przenoszenie krajowych koncepcji i doświadczeń na fora Unii Europejskiej z perspektywą

zbudowania systemu unijnego w tych dziedzinach.

W publikacji przedstawiłem w formie skróconej działania Instytutu w Sosnowcu w dziedzinie zdrowia środowiskowego i medycyny środowiskowej w okresie, kiedy nim kierowałem. Czy było to „wyprzedzanie epoki”, jak słyszałem od niektórych współpracowników lub „gra przed orkiestrą”, jak określił to były szef służby zdrowia na Śląsku – pozostaje do oceny.

W przygotowaniu tej publikacji korzystałem również z publikacji prof. Henryki Langauer-Lewowickiej pt. „Instytut Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego w latach 1950–1995” wydanej przez Instytut w 1996 r. a także z merytorycznych materiałów promocyjnych Instytutu.

Korzystając z możliwości, chciałbym podziękować wszystkim współpracownikom, z którymi wspólnie budowaliśmy zdrowie środowiskowe i medycynę środowiskową w Instytucie i w kraju oraz życzyć powodzenia i sukcesów w dalszej pracy w tych dziedzinach.